Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXIX | Wtorek 10 maja 1938 r. | Nr. 127

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do d... i przesyłką pocztową zł. 2.50

Stalin skazany na śmierć

W Sowietach nastąpi rychło przewrót

— zapowiada zagadkowa radiostacja

MOSKWA. 9.5. — Tajna radiostacja opozycyjna nadała ubiegłej nocy niezwykle interesujący komunikat o przebiegu uroczystości 1-go maja w Sowietach.

Speaker oświadczył, że Stalin nie był osobiście obecny na placu Czerwonym podczas defilady wobec obawy zamachu na swe życie i zmuszony był wysłać na trybunę rządową swego sobowtóra Tym sobowtórem jest kowal z Gruzji,, niejaki Ramiszwili, który zamieszkuje stale w lokalu przeznaczonym dla członków straży ochronnej Kremla. **Jest on strzeżony przez agentów komisariatu spraw wewnętrznych i w razie potrzeby występuje na zewnątrz Jako Stalin. Zwracając się do Stalina, speaker oświadczył dalej: „Jak ciebie zamordujemy, Stalinie, to będziemy pokazywać Ramiszwilego jako jedną z osobliwości twoich rządów“.**

Następnie speaker tajemniczej stacji poinformował, że w dniu 1 maja Stalin czynił gorzkie wyrzuty Jeżowowi, że źle kieruje sprawami bezpieczeństwa, bo nie potrafił dotychczas wykryć tajnych organizacyj antystalinoswkich.“

W końcu radiostacja opozycjonistów transmitowała odezwę do wszystkich swych zwolenników, nawołując ich do wzięcia jak najliczniejszego udziału w kampanii wyborczej do rad najwyższych 11 republik sowieckich i do przeprowadzenia jak największej liczby — swych zwolenników.

Speaker podkreślił, że już obecnie wiele odpowiedzialnych stanowisk jest zajętych przez tajnych i dobrze zakonspirowanych członków „Związku oswobodzicieli“. Akcja jednak nie została jeszcze ukończona i musi być kontynuowana. Gdy wszystkie przygotowania będą zakończone. Związek oswobodzicieli da hasło do przewrotu politycznego w Moskwie.

„Nie jesteśmy trockistami! — oświadczył speaker — jak oskarża nas o to Jeżow, nie jesteśmy bucharinowcami, lecz prawdziwymi leninowcami“.

Ta interesująca audycja zakończona została, jak zwykle odśpiewaniem Międzynarodówki.

Zwołanie Sejmu?

WARSZAWA, 8.5 (tel. wł.). W dniu dzisiejszym rozeszła się sensacyjna pogłoska, że w ciągu najbliższych 2 dni zwołana zostanie nadzwyczajna sesja Sejmu i Senatu.

Celem sesji ma być omówienie ogólnej sytuacji politycznej w Polsce.

Zawody balonowe

ŚNIATYN, 9.5 (PAT). Dziś lądowały na terenie pow. śniatyńskiego trzy balony polskie: balon „Katowice“ pilotowany przez por. Golewskiego Stanisława i por. Siemiankowicza, wylądował w Załuczu o godz. 6.50, drugi „Legionowo“ pilotowany przez Zygmunta Paciorkowskiego i Feliksa Paczkowskiego o godz. 4.40 w Potoczu, trzeci „Sanok“, pilotowany przez inż. Adama Kubicę i por. Kobylańskiego o godz. 7,35. Piloci są zdrowi i w dobrej formie. Dwa balony przeszły o godz. 3.25 granicę, jeden nad Śniatyniem, drugi nad Kułacinem.

Ostatni balon „Poznań“ (załoga Bronisław Kasprzak i Marian Łukasiński) wylądował około 300 m. za linią graniczną po stronie rumuńskiej. Piloci nie mogli z powodu wiatru wylądować w Polsce. Na miejsce lądowania balonu udali się natychmiast delegaci straży [illegible] z miejscowym starostą na czele.

Doboszyński odsiedział karę

WARSZAWA, 9.5 (tel. wł.). W kołach sądowych zwracają uwagę na ciekawy zbieg dat w sprawie inż. Doboszyńskiego, którego rozprawa kasacyjna odbędzie się za kilka tygodni w Sądzie Najwyższym. Termin rozprawy wyznaczono na 15 czerwca, podczas gdy 17 czerwca kończy się okres jego dwuletniej kary więzienia.

Na judaizm

CHCE PRZEJŚĆ POP Z ŻONĄ

Dzienniki żydowskie przynoszą następującą wiadomość z Łucka:

Do rabina Załmana Soroczkina, zwrócił się duchowny prawosławny z okolic Chełma z prośbą, by rabin pomógł mu przejść na judaizm wraz z żoną, która także, razem z nim chce zostać żydówką.

Rabin Soroczkin uświadomił go o obowiązkach, jakie nakłada religia na żydów i polecił mu studiować Talmud i biblię. A gdy i wtedy nie zrezygnuje ze swego postanowienia, udzieli mu wszelkich potrzebnych wskazówek. Duchowny podziękował za radę i zapewnił, że nie zrezygnuje ze swojej dec

W błędnym kole „czystki”

Sowieckie łamigłówki personalne

MOSKWA, 9.5 (tel. wł.). Pierwszy sekretarz krajowego komitetu partyjnego Kaukazu północnego Sergiejew oraz pełniący obowiązki trzeciego sekretarza tego komitetu Wasiliew zostali zwolnieni z zajmowanych stanowisk na mocy uchwały plenum krajowego komitetu partyjnego.

Pierwszym sekretarzem krajowego komitetu partyjnego Kaukazu północnego mianowany został sekretarz tego komitetu Gonczarow. Powodem „czystki“ w komitecie partyjnym Kaukazu północnego jest zbyt słaba akcja przywracania przez komitet praw członków partii osobom, wydalanym masowo w okresie natężonej akcji tępienia „wrogów ludu“

Hitler przybył do Florencji

powitany przez Mussoliniego i dygnitarzy

RZYM, 9.5. PAT. Kanclerz Hitler — opuścił dziś o godz. 9.30 Rzym, udając się do Florencji. Na dworcu żegnał kanclerza król w otoczeniu świty.

Mussolini wyjechał do Florencji innym, specjalnym pociągiem przed kanclerzem, tak, że będzie mógł go powitać na dworcu we Florencji.

Z okazji przyjazdu Hitlera do Florencji całe miasto udekorowano flagami. Główne ulice miasta toną w zieleni i kwiatach.

Na placu przed dworcem powitał Hitlera burmistrz miasta.

Pociąg specjalny, wiozący Hitlera i jego świtę, przybył po południu do Florencji.

Na bogato udekorowanym dworcu — powitał Hitlera: Mussolini, minister propagandy Alfieri i minister spraw zagranicznych hr. Ciano. którzy kwadrans przed tym przybyli do Florencji pociągiem specjalnym.

Następnie Hitler wraz z Mussolinim odjechał do pałacu Pitti. który oddano Hitlerowi do dyspozycji na czas pobytu we Florencji.

BERLIN, 9.5. (tel. wł.) Powrót Hitlera do Berlina nastąpi we wtorek wieczorem. Poczyniono przygotowania do zgotowania Hitlerowi owacyjnego powitania. ?

12 maja

OGRANICZONE URZĘDOWANIE

WARSZAWA, 9.5 (tel. wł.). Z powodu rocznicy zgonu Marszałka Piłsudskiego, przypadającej na dzień 12 maja w biurach urzędowanie będzie ograniczone. Ciągnienie loterii w tym dniu się nie odbędzie.

Prof. Spławiński

REKTOREM

KRAKÓW, 9.5 (tel. wł.). W poniedziałek w południe odbyły się na Uniwersytecie Jagiellońskim wybory nowego rektora na miejsce profesora dr Władysława Szafera, który przed kilku dniami zrzekł się godności rektorskiej. W głosowaniu wybrano jednomyślnie rektorem prof. Szafera, który jednak wyboru nie przyjął.

W głosowaniu następnym wybrany został rektorem dr Tadeusz Lehr-Spławiński, który będzie pełnić urząd rektorski do końca obecnej kadencji rektorskiej, t. j. do końca roku akademickiego 1938-39.

Dar dzieci pińczowskich

KIELCE, 9.5 (tel. wł.). Dzieci szkoły powszechnej w Pińczowie zakupiły z własnych oszczędności 10 masek przeciwgazowych, które uroczyściewręczyły przedstawicielowi armii.

Smykała ułaskawiony

KRAKÓW, 9.5 (tel. wł.). W dniu dzisiejszym nadeszło do Wojskowego Sądu Okręgowego w Krakowie zawiadomienie, że Prezydent R. P. ułaskawił szeregowca Konrada Hugona Smykałę, skazanego w ub. piątek przez Sąd wojskowy na karę śmierci przez rozstrzelanie za zamordowanie 18 kwietnia rb. w Świętochłowicach kupca, Franciszka Wolnego.

Krwawo stłumiony bunt

ŻOŁNIERZY CZESKICH — WĘGRÓW

PRAGA, 9.5. — W garnizonie w Chomutowie (Komotau) w północnych Czechach, jeden z dowódców kompanii zwymyślał żołnierza narodowości węgierskiej, nazywając go **„węgierską świnią“**

W odpowiedzi na tę obelgę, żołnierz **spoliczkował dowódcę kompanii.**

W obronie zwymyślanego stanęli inni żołnierze narodowości węgierskiej.

Chroniąc się przed dowódcą kompanii, **żołnierz skoczył z okna drugiego piętra, przyczym złamał nogi.**

W wyniku awantury, do zbuntowanych żołnierzy **zaczęto strzelać,** przyczym **siedmiu z nich odniosło ciężkie rany.**

Kilkunastu żołnierzy w pełnym rynsztunku przekroczyło granicę niemiecką

Ogniowa próba gabinetu Daladiera

Zakończenie strajku i sabotażu

w marynarce handlowej

PARYŻ, 9.5. (tel. wł.) Strajk na statkach pasażerskich transatlantyckich w Hawrze można uważać za zakończony. W czasie pertraktacji, które przedstawiciele związku kapitanów i oficerów oraz związków zawodowych pracowników okrętowych odbyli z ministrem marynarki w Paryżu zadeklarowano, że obie strony uważają za konieczne zapewnienie punktualnego wyruszenia statków mających odpłynąć z Hawru.

Przedstawiciele pracowników okrętowych wyrazili poza tym ubolewanie z powodu incydentów jakie miały miejsce na pokładzie statku „Champlain“.

Minister marynarki zakomunikował stronom, że powołuje komisję, która ma w trybie nagłym zbadać wszystkie fakty i incydenty oraz przedłożyć ministrowi propozycję decyzji. Minister wezwał wobec tego oficerów i pracowników, aby powrócili na okręty pozostawiając decyzję jego arbitrażowi.

W kołach politycznych Paryża nastroje zakłócone strajkiem w Hawrze stały się bardziej optymistyczne. Optymizm ten wzmógł się jeszcze bardziej, gdy z Hawru nadeszła wiadomość, że największy statek francuski „Normandie“ który dziś zawinął do Hawru, nie został objęty z miejsca strajkiem, lecz że wysiadanie na brzeg pasażerów i wyładowaniem bagaży odbyło się normalnie.

Załatwienie strajku okrętowego w Hawrze, aczkolwiek nie jest jeszcze ostateczne i nie wyklucza możliwości nowych niespodzianek i incydentów stanowi poważny objaw dodatni w rozwoju sytuacji nie tylko społecznej ale także politycznej i finansowej. Strajk na statkach kompanii transatlantyckiej zaczął się stawać do pewnego stopnia próbą ogniową gabinetu premiera Daladiera.

Zlikwidowanie tego strajku przy zachowaniu autorytetu kapitanów i oficerów okrętowych poważnie wzmacnia uzycie rządu.

Więzień nr. 413

Hrabina Wielopolska skazana

na dożywotnie więzienie

Z Berlina nadeszła do Warszawy wiadomość, że zakończyła się tam w sądzie nadzwyczajnym (Sondergericht) rozprawa przeciwko p. Oktawii hr. Wielopolskiej, aresztowanej w sierpniu r. ub. w pociągu Warszawa — Paryż pod zarzutem szpiegostwa. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy tajnej skazał hr. Wielopolską na dożywotnie więzienie.

Jak wiadomo, we wrześniu 1937 r. — wielkie wrażenie w Warszawie wywołała wiadomość o tajemniczym zaginięciu hr. Oktawii Wielopolskiej, która dnia 17 sierpnia wieczorem wyjechała pociągiem paryskim przez Berlin, by zwiedzić wystawę światową, potem zaś udać się do matki swojej, p. Kurzenieckiej, mieszkającej stale na Lazurowym Wybrzeżu.

Od chwili wyjazdu nie otrzymano od hr. Wielopolskiej ani jednego listu. Na zapytania, czy odwiedziła ona matkę oraz na listy skierowane do znajomych w Paryżu otrzymano negatywne odpowiedzi. Wynikało z tego, że 27-letniej hrabinie wydarzyła się po drodze jakaś przykra przygoda.

Dopiero pod koniec września jeden ze znajomych hr. Wielopolskiego zawiadomił go, że był świadkiem aresztowania hr. Wielopolskiej w pociągu za Berlinem, przez agentów niemieckiej tajnej policji.

Zainteresowano się tą sprawą i okazało się, że hr. Oktawia Wielopolska — przybyła do Berlina dnia 18 sierpnia o godz. 8 rano. Nie zatrzymując się w Berlinie jechała tymże pociągiem w kierunku granicy francuskiej. W odległości mniej więcej 2 godzin jazdy od Berlina do jej przedziału weszło dwóch cywilnych policjantów oraz dwóch szturmowców. Zapytali ją krótko, czy jest hr. Wielopolską z Warszawy i na odpowiedź potakującą, oświadczyli jej, że musi opuścić pociąg i udać się razem z nimi do Berlina.

Jak się później okazało, hr. Wielopolską przewieziono z miejsca samochodem, który czekał na stacji, do Berlina i umieszczono w więzieniu Moabit, — gdzie otrzymała numer więzienny 413.

Na próżno usiłowano zbadać tajemnicę więźnia numer 413 i ustalić, pod jakim zarzutem osadzona została w więzieniu jedna z najurodziwszych kobiet w Warszawie. Niestety, wszystkie usiłowania męża oraz adw. Gustawa Bejlina, który podjął się prowadzenia tej sprawy, spaliły na panewce.

W listopadzie nadszedł pierwszy list od uwięzionej, po tym zaś otrzymano jeszcze kilka listów, w których brak było zupełnie szczegółów jej pobytu w więzieniu.

W swoim czasie adw. Bejlin kilkakrotnie wyjeżdżał do Berlina i porozumiał się tam z pewnym adwokatem niemieckim, by podjął się obrony oskarżonej. Wyszło wówczas na jaw, że hr. Wielopolskiej zarzuca się szpiegostwo.

Dopiero w 9 miesięcy po jej aresztowaniu odbyła się rozprawa tajna i młoda kobieta, żona przedstawiciela polskiej arystokracji rodowej, została skazana na dożywotni pobyt w Moabicie.

Hr. Oktawia Wielopolska jest drugą żoną hr. Wielopolskiego. Wyszła za niego za mąż 5 lat temu. Cieszyła się dużym powodzeniem w sferach towarzyskich Warszawy, ze względu na swoją nieprzeciętną urodę.

Charakterystyczne jest, że miała jechać do Paryża początkowo przez Austrię i dosłownie w ostatniej chwili, ze względu na różnicę w czasie, zdecydowała się na jazdę przez Berlin. Gdyby pojechała przez Austrię, nie doznałaby tych przykrości, jakie ją spotkały na terenie Niemiec i nie stanęłaby przed nadzwyczajnym sądem, który ją skazał na dożywocie.

KTO WYGRAŁ

W trzecim dniu ciągnienia 4 klasy 41 Loterii Państwowej padły następujące większe wygrane:

2.000 zł: 9762 10337 12731 14454 15665 17380 23284 26702 32695 38229 40200 39177 7270 53018 88236 94462 95601 114008 136760

Stałe dzienne wygrane 5.000 zł padła na nr 37076

10.000 zł: 61435 105978

5.000 zł: 55766 98691

1.000 zł: 7656 24553 25184 26107 33843 35368 40765 46722 46065 55581 57159 79508 86444 98018 101294 103716 105349 111562 115002 136609 138166 145322 146328 152566 155770

Manifestacja Zw. Mł. Polski

W POZNANIU

W Poznaniu odbyło się w ub. niedzielę wielkie zebranie młodzieży wszystkich warstw społecznych, w którym wzięło udział ponad półtora tysiąca osób.

Do zebranej młodzieży przemówił szef Zw. Mł. Polski, mjr. Galinat, oświadczając m. in.:

— Na pytanie: kim jesteśmy? — odpowiadamy wyraźnie: **jesteśmy nacjonalistami!**

Nasz nacjonalizm jest pionierski i zdobywczy, opiera się na najgłębszych wartościach ducha polskiego. Nasz nacjonalizm jest katolicki, wyrasta z głębokiej wiary w siły Narodu i jego najwyższego wyrazu — Państwa.

Wódz Naczelny, który jest wodzem duchowym młodego pokolenia, jest dla nas żywym symbolem naszych dążeń i wyrazem naszej ofensywy narodowej.

Wierzymy tylko w patriotyzm czynu.

Skonsolidowaliśmy się nie dla „świętej zgody", lecz dla działania i zwycięstwa.

O co walczymy?

— Walczymy o wielki zryw, idąc w jego awangardzie. Walczymy o wielki wysiłek wiedzy i kultury polskiej, walczymy o rdzennie polską twórczość narodową w gospodarce, przemyśle, handlu i rzemiosłach.

Jak organizujemy się?

— **Organizujemy się jako grupa młodych nacjonalistów OZN z wiarą, że ruch nasz obejmie całą młodzież i zjednoczy wszystkich pod duchowym przewodnictwem Wodza Naczelnego.**

Co ślubujemy?

— Ślubujemy Polsce służbę całym swym życiem, przyrzekamy Naczelnemu Wodzowi gotowość do wysiłku żołnierskiego i ofiary krwi. Przyrzekamy wierność idei ofensywy narodowej, która doprowadzi do potężnej sprawiedliwej Polski.

Manifestacja młodzieży poznańskiej zakończyła się wzniesieniem okrzyków na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, P. Prezydenta Mościckiego, Naczelnego Wodza Śmigłego - Rydza i Zw. Mł. Polski, poczym odśpiewano Hymn Narodowy.

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P. P.

Zabiegi czerwonych wodzów hiszpańskich o pokój

Żadnych paktów z rządowcami — oświadcza gen. Franco

SALAMANKA, 9.5 (tel. wł.). Prasa narodowo - hiszpańska donosi, że premier czerwonej Hiszpanii Negrin i minister spraw zagranicznych del Vayo zabiegają u kierowników frontów ludowych w rozmaitych państwach i działaczy Kominternu, ażeby w związku z sesją Rady Ligi państwa europejskie podjęły inicjatywę w kierunku doprowadzenia w Hiszpanii do zawieszenia broni.

Dzienniki gen. Franco atakują ostro przywódców czerwonej Hiszpanii, którzy chcą przedstawić siebie za aniołów pokoju, dążących do zaprzestania rozlewu krwi, właśnie w chwili, kiedy stoją bezpośrednio przed generalną klęską.

Z urzędowych sfer narodowej Hiszpanii zaprzeczają pogłoskom lansowanym przez Barcelonę, jakoby w Burgos miała być rozważana możliwość zawarcia pokoju na podstawie kompromisu. Gen. Franco oświadczył, że nie będzie pertraktował „z czerwonymi gnębicielami ludu hiszpańskiego" i nie spocznie dopóki nie uwolni całej Hiszpanii spod władzy dr Negrina.

— Zwycięstwo należy do nas — mówi komunikat ogłoszony przez radiostację w Salamance — odnieśliśmy je dzięki zbrojnym wysiłkom i jedynie poddanie bez warunków może położyć kres wojnie.

H. RABL

POŻAR W LONDYNIE

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

105)

Rummy uśmiechnął się.

— Poczekaj chwilkę. — Usiadł przy biurku i skreślił krótki list. — Piszę do pana Rudda, do właściciela teatru, w którym występowałem niedawno.

— Ależ on się spalił! — zawołał Janek.

Rummy roześmiał się.

— Prędko będzie miał nowy, już zaczął budować!... Jeśli Rudd przyjmie twego przyjaciela, to on się tam nauczy całej masy różnych rzeczy: będzie pracował przy maszynach, przy instalacji wodociągów, wind, światła... Mam wrażenie, że to będzie doskonała szkoła praktyczna, a w przyszłości, kto wie, może Rudd da mu stałą posadę. Czy to będzie dobre dla twego kolegi?

Janek przypomniał sobie, że Strickland był znany w szkole ze szczególnego zamiłowania do maszyn i do wszelkich form technicznego zastosowania elektryczności.

— To będzie najlepsze dla Berta — oświadczył z przekonaniem.

Rummy złożył list, schował do koperty i wręczył chłopakowi.

— Masz! — rzekł wesoło i zanim chłopak zdążył podziękować, przyciągnął go do siebie. — Słuchaj, Janku, co byś powiedział, gdyby się stało właśnie tak, jak chciałeś? Gdyby pani Konstancja i ty, i ja... gdybyśmy zamieszkali razem i to wiesz... na zawsze?...

Chłopak spojrzał z niedowierzaniem. Czy Rummy żartował?.. Chyba nie... wyglądał tak poważnie, że w Janku serce na chwilę zamarło.

— Było by dobrze... — mruknął niepewnie. I nagle go porwało. — Świetnie! — zawołał, promieniejąc.

Rummy wstał.

— No, tak, teraz wiesz, co z tobą będzie — powiedział. — A teraz bierz list i leć uszczęśliwiać przyjaciela. Teraz nie mogę się tobą zajmować, bo niedługo przyjdzie pani Konstancja. Za parę dni i ty do nas przyjdziesz, a potem pojedziemy gdzieś razem...

Zrobił szeroki, nieokreślony ruch, objął czule uradowanego chłopca i odprowadził go do drzwi.

Za dużo naraz — myślał zmieszany Janek, schodząc powoli na dół — jak to się stało wszystko?... Więc już na prawdę nie będę ciągle samotny?.. Znów o sobie !— zawstydził się. — Przecież muszę załatwić przede wszystkim sprawę Stricklanda!

Zdawało się, że najlepiej było pojechać zaraz do Berta, omówić z nim propozycję Rummy'ego i oddać list. Nic nie ryzykował, ponieważ rodzice Berta nie znali go, więc nie mogliby przypuszczać, że jest Janem Woydeckim, którego od tygodnia prawie poszukuje Taylor.

Czasu miał więcej niż trzeba, więc poszedł na piechotę.

Rodzice Stricklanda mieszkali daleko i Janek, przemierzając szereg długich ulic i placów, znów zaczął o sobie myśleć, potem o pani Konstancji.

I nagle stanął wobec zagadnienia które było za trudne dla jego czternastu lat, a jednak opanowało go do głębi, nie pozostawiając miejsca na nic innego.

Niejednokrotnie zastanawiał się już nad tym, czy pani Konstancja wiedziała, co zrobił jej mąż — i ze wstrętem odpędzał te myśli, jak ciężką, niezasłużoną obrazę. To było oczywistą niemożliwością, nie wymagającą żadnego uzasadnienia, ale teraz niewzruszona wiara zachwiała się od podstaw. Starał się rozważyć wszystko po kolei i być logicznym jak w matematyce.

Przede wszystkim van Bevergen morderca, następnie jego żona, przez którą Marek nie chciał zrobić doniesienia do policji. Trzecia osoba — Rummy, od którego słyszał przed godziną że będzie żył wkrótce z panią Konstancją. Nie zdawał sobie sprawy z istoty tego określenia, wiedział jednak, że w takich wypadkach ludzi musi coś łączyć. Z tego wynikało niezbicie i jasno — jak z prawidłowo rozwiązanego zadania matematycznego — że pani Konstancja musi się rozstać z mężem.

(C. d. n.)

Józef Mrozowicki

DWA OBLICZA „WALKI MŁODYCH ZE STARYMI"

Zagadnienie walki pokoleń, walki „młodych ze starymi" nieraz już było omawiane w prasie.

Ale w każdym okresie zagadnienie to nabiera zupełnie innego naświetlenia, zyskuje coraz to inną wymowę aktualności.

Walka młodych to zjawisko niemal że wieczne, przybiera jednak coraz to inne formy i daje w konsekwencji zupełnie różne wyniki. Czasem staje się twórczą, jest motorem postępu i niesie ze sobą ducha pionierstwa i zdobywczości, a czasem wyjaławia młode umysły, skazuje je na bierność i na bezpłodny negatywizm.

Napisał kiedyś jeden z polskich pisarzy politycznych, że „lwią część naszej historii w XIX wieku zrobiła młodzież" i dodajmy — robiła ją nieraz przeciwko „starym". Jeżeli zważymy, że słowa te były napisane w r. 1904, to możemy je uzupełnić, że i następne karty historii również zapisało przede wszystkim pokolenie młode. Z walki młodych ze starymi narodziły się najpiękniejsze wypowiedzi polskości. Cały romantyzm rozpoczynał się od walki młodych ze starymi, od walki Mickiewicza i Mochnackiego z uświęconą tradycją klasycyzmu. Z walki wychowanków Szkoły Głównej z epigonami irracjonalizmu narodził się pozytywizm, nie tylko jako prąd myślowy, ale i jako idea pracy organicznej. Przykład powstań i ich młodzieżowy charakter jest już zbyt znany, aby go przypominać. Z walki młodych z okresu „Młodej Polski", z walki Brzozowskiego i Nałkowskiego z zaściankowością i filisterstwem w dziedzinie kulturalnej, wynikł ruch umysłowy, którego repercusje trwają po dzień dzisiejszy.

Ruch niepodległościowy musiał toczyć zażartą walkę z sugestiami „starych" swego okresu, z sceptycyzmem historycznej szkoły krakowskiej i z ugodowością myśli politycznej propagującej trójlojalizm.

Mamy w tych wszystkich przykładach do czynienia z tym samym procesem (walki młodych), który wyraża się zewnętrznie w coraz to innych formach, niekiedy zupełnie sprzecznych (raz wynosiła ta walka romantyzm a raz pozytywizm; raz idee organiczne, a raz powstańcze).

Akcentując jednak silnie te twórcze osiągnięcia wynikłe na tle walki młodych ze starymi, musimy także dostrzegać momenty inne, kiedy walka taka również istniała, ale zamiast pierwiastków twórczych wnosiła destrukcyjne, szkodliwe i rozkładowe.

Wynikiem takiego bezpłodnego buntu „młodych" był okres modnego w pośród młodzieży „dekadentyzmu", taką była w Rosji epidemia „ludzi zbytecznych", abnegacja „obłomowszczyzny" i nihilizm pietraszewców, takim był ruch literacki młodych Niemiec, który wyrósł z walki z zachodnią filozofią idealistyczną (głównie niemiecką), ale sam nic absolutnie nie stworzył, takim było polskie powojenne pięknoduchostwo. Maksymalizm w teorii, a w praktyce nieodpowiedzialność, bezpłodne krytykowanie, chroniczny negatywizm, stała nieufność i wieczna nieobecność przy wszystkich poczynaniach oto cechy pokoleń wyrosłych na takiej walce młodych ze starymi.

Walka młodych ze starymi jest twórcza tylko wtedy, kiedy się toczy o nie zasadnicze prawdy, kiedy zwalcza się nie ludzi, ale pewne koncepcje utrwalone w elicie pokolenia. Twórczą jest wtedy, kiedy oprócz negacji młode pokolenie wnosi własne wartości, gdy wnosi pewne konstruktywne pozytywy, gdy ma odważną wolę przekształcania rzeczywistości i wychodzenia naprzeciw wszystkim inicjatywom. Wtedy bez względu na to, o jaką prawdę walczy aktualnie to pokolenie (bo to jest jak wykazano powyżej zmienne) u podstaw tej walki leżą te same wartości duchowe bezosobiste traktowanie zagadnień, duch ofiarności, najszerzej pojęta idea nowatorstwa, idea pionierstwa i zdobywczości.

Czy w dzisiejszych czasach w Polsce walka dwóch pokoleń nosiła by właśnie te cechy? Wydaje się, że stawianie dzisiaj na walkę młodych ze starymi nic stworzyło by tej podstawy, którą nakreśliliśmy wyżej. Nie była by to walka o zasadnicze prawdy, walka o zasadnicze koncepcje, bo elity pokolenia starszego i młodego wyznają te same prawdy, prawdy wyniesione z tradycji walk o Niepodległość, przyświeca im ten sam cel, wielkość i potęga państwa polskiego. Była by to więc jedynie walka z ludźmi, a taka walka nie wyzwala twórczych wartości, lecz je rozkłada i niszczy.

Chodzi więc tylko o to, aby na innym tle, nie na tle walki, ale na tle szlachetnej rywalizacji, na tle wspólnej służby wydobyć te właśnie wartości duchowe, te właśnie idee ofiarności i nowatorstwa, które tylekroć stawały się czynnikiem kształtowania dziejów. I tak, jak niegdyś sublimowały one w zbrojne porywy, tak dzisiaj muszą sublimować w najściślejsze powiązania się z realnymi problemami Polski, w konkretną pracę organiczną, w której można znaleźć równie wiele pola do poświęceń i bohaterstwa, co w najromantyczniejszych partyzantkach z okresu walk powstańczych.

A więc nie walka młodych ze starymi, ale walka wszystkiego co młode, zdrowe i twórcze o przyszłość narodu i państwa.

P. Prezydent Rzplitej o pracy w COP

NOWY CZYNNIK WIARY W NIESPOŻYTE SIŁY NARODU POLSKIEGO

P. Prezydent Rzplitej wyjeżdżając z Centralnego Okręgu Przemysłowego oświadczył przedstawicielowi PAT-a:

— W ciągu trzech dni zwiedziłem kilkanaście obiektów przemysłowych, budujących się lub nawet pracujących już „pełną parą" w Okręgu Centralnym. Odbyłem szereg rozmów zarówno z kierownikami tych wielkich prac i z robotnikami, jak też z szefami resortów, planujących te poczynania.

Wszędzie stwierdziłem nie tylko sens gospodarczy tej pracy, ale i niezwykły wprost entuzjazm pracowników, realizujących to wielkie dzieło, które nazywane jest Centralnym Okręgiem Przemysłowym.

Pod wpływem tych prac ośrodki komunalne, dotychczas martwe i zapomniane, stały się aktywne i coraz częściej zjawia się twórczy wysiłek w środowiskach tak dziś żywotnych, jak np. Rzeszów, Sandomierz, czy Stalowa Wola.

Obok inicjatywy państwowej, coraz śmielej realizuje tu swe własne poczynania również inicjatywa prywatna. Jestem pewny, że tym dzielnym ludziom będzie tu sprzyjać trwałe powodzenie.

Szczególnie jednak wielkie osiągnięcia w tym dziele budowy nowej Polski mają tu władze wojskowe. Ich naprawdę mądre i obywatelskie stanowisko doprowadziło do tego, że obok imponujących osiągnięć czysto wojskowych zdołano tu zrealizować prawdziwie twórczy entuzjazm pracy, budujący trwałe wartości gospodarcze i społeczne w znaczeniu ogólno-państwowym.

To, co widziałem w Centralnym Okręgu Przemysłowym — jest nowym czynnikiem wiary w niespożyte siły Narodu Polskiego, a zarazem reakcją przeciwko wszelkiemu bezpłodnemu pesymizmowi.

Wyrażam więc moje pełne uznanie wszystkim tak licznym dziś i coraz liczniejszym współpracownikom i współtwórcom utrwalania potęgi Polski przez planową rozbudowę sił gospodarczych w Centralnym Okręgu Przemysłowym.

Pierwsze zebranie Okr. Rady

OZN. woj warszawskiego

W Warszawie odbyło się pierwsze zebranie Okręgowej Rady OZN województwa Warszawskiego.

Władze państwowe reprezentowali: wojewoda Paciorkowski oraz nacz. Czekalski, władze OZN. — kierownik oddziału społeczno-politycznego dr. Dollinger, dr. Matraś i adw. Browiński. Przewodniczyli obradom: sen. Róg, pos. Jurkowski i adw. Radlicki.

Zagaił obrady sen. Róg, który wygłosił przemówienie poświęcone naświetleniu sytuacji politycznej i zagadnieniom organizacyjnym. Przemówienie sen. Roga cechowała bardzo spokojna ocena ostatnich wypadków na terenie OZN — oraz wysoce tolerancyjny stosunek zarówno do secesjonistów jak i innych grup i ludzi, pozostających poza obozem.

„Nie krytykujemy opozycji — mówił senator Róg — bo wierzymy, że ci ludzie nie dziś to jutro pójdą z nami".

Zbijał on wszystkie plotki i zarzuty stawiane Obozowi Zjednoczenia Narodowego i podkreślił, iż wyolbrzymianie ostatnich wydarzeń przez prasę opozycyjną wskazuje dobitnie, jak poważną rolę odgrywa Obóz w życiu Państwa, czego dowodzi uwaga, z jaką śledzone są wszystkie, chociażby najdrobniejsze zmiany na jego terenie.

Z kolei głos zabrał woj. Paciorkowski występując w podwójnym charakterze jako wojewoda warszawski i jako jeden z pierwszych współpracowników założyciela Obozu płk. Adama Koca.

Sprawy robotnicze na terenie OZN. omówił pos. Jurkowski, po czym sen. Maksymilian Malinowski poruszył kwestię stosunku sfer włościańskich do Obozu Zjednoczenia Narodowego i wskazywał na konieczność rozbudowy pracy organicznej, zakładania kas bezprocentowych, ożywienia drobnego handlu i rzemiosła.

Mjr. Galinat omówił stan pracy i projekty działania na odcinku młodzieżowym.

Obrady zamknięto, uchwalając teksty depesz wysłanych do P. Prezydenta R. P., Marszałka Śmigłego-Rydza i Szefa Obozu gen. Skwarczyńskiego.

Wyciągając konkluzje ze swego przemówienia, stwierdził sen. Malinowski, iż chłop nie powinien być kupowany doraźnymi korzyściami, **ale musi wierzyć i przekonać się naocznie, że organizacja, do której należy, prowadzi akcje zapewniającą ogółowi wiejskiemu możność życia i pracy.**

Rząd czeski może znaleźć się w sytuacji Schuschnigga

— pisze prasa francuska

Sytuacja Czechosłowacji oceniana jest w Paryżu w sposób pesymistyczny.

Dzienniki paryskie ze zdziwieniem notują w korespondencjach z Pragi fakt

ukrywania przed opinią publiczną powagi sytuacji.

Prasa czeska pod groźbą konfiskaty nie może pisać prawdy i wytwarza wrażenie jakoby sytuacja nie pogorszyła się.

„Le Temps" w depeszy swego praskiego korespondenta o sobotniej interwencji dyplomatycznej podkreśla, że sytuacja Czechosłowacji w dalszym ciągu pozostaje niezwykle trudna. Poza sprawami zasadniczymi chodzi o cały szereg rzeczy, które wydają się na pierwszy rzut oka drobnymi szczególikami, jak np. czy Niemcy sudeccy mają prawo publicznie pozdrawiać po hitlerowsku przedstawicieli władz, lub czy wolno umieszczać w prasie czechosłowackiej ogłoszenia, zalecające zakup odbiorników radiowych, urządzonych specjalnie w ten sposób, że pozwalają one tylko na odbiór stacji niemieckich, z wyłączeniem stacji czechosłowackich.

Są to wszystko nieznaczne szczegóły, lecz stawiają na porządek dzienny całe

zagadnienie autorytetu władzy i skuteczności zarządzeń.

Ustępstwa mogą okazać się w pewnym momencie niewystarczające, a rządowi czechosłowackiemu grozi zawsze ryzyko, że

w niedługim czasie może znaleźć się w sytuacji podobnej do sytuacji kanclerza Schuschnigga.

Również w doniesieniach z Rzymu prasa francuska z troską omawia sytuację Czechów, stwierdzając, że rozmowy rzymskie przynoszą dla Pragi wyniki ujemne.

Włochy bowiem, jak pisze „Paris Midi", zadeklarowały dość daleko idące desinteressement w sprawie Czechosłowacji, poprzestając tylko na gwarancji, że Niemcy uszanują interesy polityczne i gospodarcze Włoch w basenie dunajskim i na Półwyspie Bałkańskim.



JUBILEUSZ JEGO EMIN. KS. KARDYNAŁA KAKOWSKIEGO

Reprodukujemy podobiznę JE ks. Kardynała dr Aleksandra Kakowskiego, arcybiskupa warszawskiego, który w ub. sobotę obchodził jubileusz 25-lecia pasterstwa na stolicy arcybiskupiej w Warszawie.

Z DNIA

B. PREMIER KOZŁOWSKI PRZEMAWIAŁ NA JUBILEUSZOWYM ZEBRANIU POSŁA BUDZYŃSKIEGO

Na koleżeńskim zebraniu grona b. żołnierzy 1 p. ul. leg., urządzonym z okazji 25-lecia pracy społecznej i publicystycznej posła Budzyńskiego, przemawiał płk. Tatar-Ablamowicz, poseł Hoppe, dow. pułku ułanów Klepacz oraz b. premier L. Kozłowski, podkreślając, że kawalerzyści legionowi zawsze szli na szpicy wszystkich poczynań, będąc jednak aż do śmierci wierni pierwszobrygadowej kadrze.

ROZMOWY, KTÓRE SIĘ ODBYŁY I KTÓRE SIĘ NIE ODBYŁY

W związku z początkowym przebiegiem zatargu między OZN a grupą „Jutra Pracy", który doprowadził do secesji szeregu posłów, senatorów i działaczy z OZN, okazuje się, że odbyło się szereg rozmów. Marszałek Śmigły-Rydz przyjął posła Tadeusza de Thuna, który przedstawił Panu Marszałkowi pogląd o stanowisku grupy „Jutra Pracy". Szef OZN, gen. Skwarczyński rozmawiał z posłami Mirskim i de Thunem w sprawach grupy. Nie doszły natomiast do skutku proponowane przed wyjściem grupy z OZN rozmowy posła Hoppego i posła Mozdyńskiego, na które generał Skwarczyński nie zgodził się

Wysoka kultura — silne państwo

Świetlice w powiecie Będzińskim

W ub. niedzielę w sali Tow. „Saturn" w Czeladzi odbył się zlot zespołów świetlicowych powiatu Będzińskiego.

Donosiliśmy już o programie tego zlotu wypełnionego produkcjami poszczególnych świetlic.

Cóż to są świetlice? Jaka ich rola, jakie ich powołania, jaki sens ich istnienia?

Świetlice powołuje do życia powiatowy wydział oświatowo-kulturalny opiekując się nimi i prowadząc wespół z inspektoratem szkolnym. Sejmik uchwala budżet na prowadzenie świetlic, opłaca lokal, instruktorów itp. Skromne są to sumy nie przekraczające kilkunastu tysięcy złotych rocznie.

Świetlice ogniskują młodzież po skończeniu szkoły powszechnej, która nie współdziałając z żadnymi organizacjami kulturalno - oświatowymi, czuje głód książki, dobrej zabawy, życia koleżeńskiego.

W świetlicach tedy zbiera się ta młodzież 3 razy w tygodniu i spędza czas wedle ustalonego programu. Trzygodzinne takie zebranie poświęcone jest zaznajamianiu się z „kursem nauki obywatelskiej" (wedle 2 tomowego, doskonałego podręcznika Rutkowskiej i Korpały), czytaniu wspólnym dobrej książki, organizowaniu gazetki żywej, przygotowaniu jakiejś inscenizacji, grom towarzyskim, nauce śpiewu itp.

Z tego krótkiego szkicu programu zajęć w świetlicy zarysowywują się nam już kontury obrazu zadań i celów świetlicy w dziedzinie krzewienia kultury i oświaty, w dziedzinie podnieisenia poziomu moralnego w środowisku, w którym założoną została świetlica.

Świetlice i świetliczanie — to nie jakaś organizacja oparta na statucie. To po prostu życie kulturalne w miasteczku, osadzie, wsi. Jakkolwiek jednak nie istnieje pomiędzy świetliczanami więź formalno-statutowa, istnieje jednak — mocna więź współżycia i przyjaźni.

Składki, zresztą minimalne, które płacą świetliczanie, obracane są na kupno najniezbędniejszych sprzętów i mają raczej sens wychowawczy aniżeli praktyczny.

O sile przywiązania do świetlic świadczą takie fakty, iż w niejednej świetlicy spotkać się można z świetliczaninem ponad lat 30.

Aby nadać zajęciom w świetlicach bardziej korzystny dla członków cel — zorganizowano nie dawno kurs dla przodowników. Kurs taki, czterodniowy, trwał od 28 do 31 marca a zorganizowany był w Państwowym Liceum pedagogicznym męskim w Sosnowcu. W kursie wzięło udział 43 przodowników, którzy odbyli przeszkolenie teoretyczne i praktyczne w następujących działach: gazety ścienne i głośnej, wycieczkowym, samokształceniowym, — jak i co czytać, urządzanie świetlicy, gry zespołowej świetliczan, gry umysłowej itp. Ponadto odbywały się wycieczki i pokazy.

W powiecie Będzińskim istnieje 20 świetlic, obejmujących około 1000 członków. W zlocie w ub. niedzielę wzięło udział około 700 świetliczan. Jest to liczba, która zmusza już do zastanowienia się nad działalnością świetlic i ich roli w życiu kulturalnym Zagłębia.

Liczba świetliczan, pomimo trudności materialnych w jakich znajdują się świetlice, pomimo dysponowania niezmiernie ograniczonymi środkami — dowodzi niezbitej potrzeby istnienia tego rodzaju ognisk kulturalno-oświatowych, koncentrujących przy sobie liczne zastępy młodzieży wiejskiej i robotniczej.

Rozrastająca się działalność świetlic powoduje, iż nawiązują one kontakt i koordynują swą działalność z organizacjami mającymi cele kulturalne. Między innymi nawiązana została współpraca ze Związkiem teatrów ludowych, chórów i orkiestr.

Kończąc charakterystykę zaznaczyć trzeba, iż świetlicami kierują przeważnie nauczyciele szkół powszechnych, a żywo interesuje się pracami świetlic p. starosta powiatowy i wydział oświatowo - kulturalny oraz inspektorat szkolny.

Jak już wspomnieliśmy wyżej na zlot w ub. niedzielę przybyło około 700 osób.

Zlot zagaił p. instruktor Bryja, omawiając ideologię świetlic wyrażającą się w pracy dla dobra Państwa, tworzeniu siły kulturalnej, moralnej, społecznej, gospodarczej i militarnej Państwa.

Następnie przemawiał p. starosta Boxa, życząc świetlicom rozwoju i wskazując na sprawy związane z wychowaniem fizycznym. Sejmik na zlocie reprezentował p. dyr. M. Czaplicki.

Po produkcjach zespołowych odbyła się zabawa taneczna.

EJ. ks. biskup dr. T. Kubina

z wizytą pasterską w parafii Niemce

Wczoraj o godz. 17 przyjechał do parafii Niemce J.E. ks. biskup dr. T. Kubina. Powitanie Dostojnego Gościa odbyło się na granicy parafii w Ostrowach przez gospodarza parafii Niemce ks. proboszcza Brodzińskiego, przedstawicieli samorządu, nauczycielstwa, młodzież szkolną, organizacje kościelne i świeckie i licznie przybyłych wiernych.

Po przywitaniu procesja z udziałem J.E. ks. biskupa udała się do kościoła, gdzie odprawione zostały modlitwy.

Następnie ks. proboszcz Brodziński złożył JE. ks. biskupowi sprawozdanie z działalności parafii.

Dzisiaj nastąpi po mszy św. poświęcenie dzwonu, o godz. 9.30 bierzmowanie dzieci, o godz. 11 suma w czasie której J.E. ks. biskup wygłosi kazanie, po czym bierzmowanie starszych.

W godzinach wieczornych odbędzie się zebranie sprawozdawcze, na którym J.E. ks. biskup wysłucha sprawozdań z działalności organizacyj i zrzeszeń katolickich.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

Wtorek

10 Maj

Izydora rolnika, Antonina
Słowiański: Cierpimira
Słońca wsch. 3.51, zach. 19.15
Księżyca w. 15.16, zach. 1.54.

HISTORIA PODAJE:

997 Bolesław Chrobry wykupuje z rąk Prusaków zwłoki zamord. św. Wojciecha.
1034 Śmierć Mieczysława II Gnuśnego.
1667 Zgon Marii Ludwiki, żony Jana Kazim.
1808 Tak zw. „Konwencja bajońska" między Napoleonem a królem saskim.
1871 Zawarcie pokoju między Francją a Niemcami.
1887 Zmarł w Turcji dyktator M. Langiewicz.

PRZYSŁOWIA:

Święty Izydor wołkami orze,
A kto go prosi, to mu pomoże.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Romans szulera".
EDEN: „Groźny Bill".
PATRIA: „Znachor".

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

J. Garbaczewskiego — ul. Sienkiewicza 9
C. Truszkowskiego — ul. Piłsudskiego 46
L. Turskiego — ul. 1 Maja 18

—oOo—

× **MIANOWANIE REFERENDARZY.** Urzędnicy starostwa powiatowego w Będzinie pp. mgr. Bolesław Buczek, mgr. Fr. Mleczko i mgr. Burlacki, po złożeniu odpowiednich egzaminów zostali mianowani przez Urząd wojewódzki referendarzami w tymże starostwie.

× **ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU W SOSNOWCU.** Dziś o godz. 16 na Osiedlu robotniczym rozpocznie się kurs trykotarski (szydełko i druty) pod fachowym kierownictwem p. Dąbkówny. Opłata za kurs 3 zł.

Również dziś o godz. 16 w sali Związku odbędzie się zebranie zarządu.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś w niedzielę po południu o godz. 16.30 po raz drugi ukaże się świetna komedia Stefana Żeromskiego pt. „Uciekła mi przepióreczka..." w wykonaniu zespołu Reduty z udziałem znakomitego artysty JULIUSZA OSTERWY. Nieprzeciętne walory artystyczne sztuki, doskonała gra całego zespołu oraz staranne wystawa, składają się na widowisko godne ujrzenia. Wczorajsze przedstawienie Reduty ogólnie się podobało, spodziewać się należy, że i na dzisiejszej popołudniówce sala będzie wypełniona po brzegi.

Kasa teatru czynna od godz. 11 do 13 i od 15.

Teatr w Katowicach

REPERTUAR

Środa 11 bm. godz. 20 — „Gałązka rozmarynu".

Czwartek 12 bm. godz. 15 — Akademia Polskiego Białego Krzyża; godz. 19 — Uroczysta akademia ku uczczeniu pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego

Piątek 13 bm. godz. 20 — „Gałązka rozmarynu".

Sobota 14 bm. godz. 13.30 — „Gałązka rozmarynu" (dla szkół); godz. 19.30 — „Gałązka rozmarynu" (dla Zw. Naucz. Pol.)

Niedziela 15 bm. godz. 11 — „Jaś i Małgosia" (poranek szkolny); godz. 15.30 — „Gałązka rozmarynu" (dla kop. Siemianowice); godz. 20 — „Gałązka rozmarynu".

—oOo—

Poświęcenie sztandaru

32 DRUŻYNY HARCERSKIEJ

Onegdaj, w Liceum pedagogicznym w Sosnowcu, odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru 32 drużyny harcerskiej przy liceum w szkole ćwiczeń.

Po nabożeństwie i poświęceniu sztandaru w kościele w Nowym Sielcu, poczty sztandarowe, młodzież szkolna, rodzice dzieci i liczni goście zebrali się w sali gimnastycznej liceum. Uroczystość zagaił dyr. Mazur, po czym przemawiali starosta R. Walewski, wiceprezydent Almstaedt, dyr. Zillinger i inni.

Po przemówieniach nastąpiło wręczenie nowego sztandaru harcerzom.

Zapisz się na członka P. M. S.

Z SALI ODCZYTOWEJ

Zadania chwili dzisiejszej

Pod powyższym tytułem w sali Izby przem.-handlowej w Sosnowcu odbył się odczyt dr. Śliwińskiej-Zarzeckiej, urządzony staraniem Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet. Sala — niestety — nie była zapełniona, a szkoda, był to bowiem odczyt tak pod względem formy jak i treści dobry i ciekawy, iż wysłuchać go winna cała inteligencja, dla zaznajomienia się z tematem, o którym się mało stosunkowo wie.

Treścią odczytu był komunizm i wskazówki, jak można z nim walczyć. Prelegentka w słowach pełnych siły i wyrazu wykazała, iż agitatorzy komunistyczni starają się dotrzeć i docierają tak samo do szerokich sfer naszego społeczeństwa, jak również i inteligencji, — stosując tak perfidnie zachęcające chwyty i podejście, iż ludzie często nawet rozumni i względnie świadomi nie mogą przejrzeć ich postępowania.

Propagandą komunizmu przepojone jest wiele przejawów naszego życia codziennego (książki, gazety, filmy, radio), które kropla po kropli sączą jad w dusze ludzi nieświadomych i nieuodpornionych, zatruwając nim światopogląd dzieci, młodzieży i osób dorosłych.

Agitatorzy komunistyczni starają się wykorzystać każdą sytuację i oświetlić ją ze swego punktu widzenia, aby tylko trafić do umysłów najszerszych sfer.

Tylko silna i jednolita postawa uświadomionego społeczeństwa, przeciwstawić się może żydowsko-komunistycznej pracy, której celem — poprzez mord w Lubeniu — rozpętać burzę i zawładnąć siłą niszczycielską do opanowania kraju.

Rekompensatą do pewnego stopnia dla prelegentki i organizatorów był odczyt w Domu Katolickim pt. „Nieznani wychowawcy", a poruszający te same — mniej więcej — tematy. Wypełniona po brzegi sala i zainteresowanie audytorium wskazuje, iż nasze społeczeństwo — oprócz sfer t. zw. inteligencji — przykłada dość dużą wagę do poruszanych problemów — nie zapominajmy jednak o tym, że właśnie inteligencja powinna i ma być mózgiem narodu — nie wolno jej ze swego stanowiska ustąpić.

J. R.

Ustawa o udziale

CZYNNIKA SPOŁECZNEGO W SADOWNICTWIE

Na terenie poszczególnych ministerstw toczą się prace ustawodawcze. Przede wszystkim przygotowywane są rozporządzenia wykonawcze do ustaw uchwalonych na ostatniej sesji budżetowej.

Wśród nich szczególnie doniosłe znaczenie mieć będą rozporządzenia do ustaw, obejmujących t. zw. małą reformę podatkową.

W najbliższych dniach ministerstwa przystąpią też do szczegółowego opracowywania wniosków ustawowych na sesję nadzwyczajną. Ścisły termin jej zwołania oraz sprawy, które się na niej znajdą, ustali Rada ministrów prawdopodobnie jeszcze w bieżącym tygodniu.

Wśród opracowywanych projektów szczególne zainteresowanie budzi przygotowywana już przez Ministerstwo sprawiedliwości ustawa o udziale czynnika społecznego w sądownictwie.

900 bezrobotnych

ZATRUDNIONO W SOSNOWCU

W miarę rozszerzania zakresu robót publicznych, prowadzonych w Sosnowcu przyjmowani są do pracy partiami bezrobotni.

Dotychczas zatrudniono już około 900 bezrobotnych, przy regulacji Przemszy, robotach drogowych, kanalizacyjno-wodociągowych i in.

—oOo—

× **OPERETKA I PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI.** Dzisiaj o godz. 20.15 w sali Resursy w Dąbrowie wystawiona zostanie operetka p.t. „Cnotliwa Zuzanna" z Wł. Walterem, Marią Wochowiczówną i Bolesławem Folańskim i in. Tegoż dnia o godz. 16 również w Resursie wystawiona będzie dla dzieci bajka Grimma, z muzyką i baletem p.t. „Królewna Śnieżka i siedmiu karłów".

Jutro we środę w Będzinie w kinie „Apollo" o godz. 15 to samo przedstawienie dla dzieci a o godz. 20.15 „Cnotliwa Zuzanna".

12 Maja -- Dzień Żałoby Narodowej

Program uroczystości w Sosnowcu

Miejski Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego w Sosnowcu — podaje do wiadomości mieszkańców m. Sosnowca, iż w związku z trzecią Rocznica śmierci Wielkiego Marszałka odbęda się w Sosnowcu w dniu 12 bm. uroczystości żałobne według następującego programu:

Godz. 10 — uroczyste nabożeństwo w kościele parafii W. N. M. P. z udziałem przedstawicieli władz, urzędów i organizacji. Organizacje proszone są o przybycie do kościoła z pocztami sztandarowymi. Także nabożeństwa żałobne odbędą się w świątyniach innych wyznań.

Godz. 11 — przemarsz pocztów sztandarowych i delegacyj z kościoła na ul. Legionów, gdzie nastąpi złożenie przez poszczególne organizacje wiązanek kwiecia przed tablicą pamiątkową.

Godz. 19.30 — Zbiórka organizacyj we własnych siedzibach.

Do godz. 20.15 przemarsz organizacyj z pocztami sztandarowymi i zajęcie wyznaczonych miejsc na placu przed Ratuszem.

Godz. 20.15 — Zamknięcie dojścia dla organizacji na plac przed Ratuszem.

Godz. 20.44—45 — Moment rozpoczęcia „chwili ciszy“ i rozpalenie „symbolicznego ogniska“.

Godz. 20.45 do 20.48 — **Chwila ciszy.** Chwila ciszy zostanie zapowiedziana punktualnie o godz. 20.44 sygnałem syreny Huta Katarzyna, biciem dzwonów i sygnałami innych syren fabrycznych.

Wtedy wszystkie pojazdy winny się zatrzymać na ulicach, a przechodnie — przystanąć, przy czym mężczyźni zdejmują czapki. Wszelki ruch zamiera na 3 minuty, aż do nowego sygnału syren fabrycznych, oznajmiającego zakończenie chwili ciszy, co nastąpi o godz. 20.48

Godz. 20.50 — Odczytanie myśli Marszałka J. Piłsudskiego.

Komitet apeluje do dyrekcyj zakładów przemysłowych by zechciały wydać zarządzenia, aby moment rozpoczęcia sygnałów syren był ustalony jak najdokładniej, tj. w-g czasu radiowego.

Powołując się na odezwę Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka J. Piłsudskiego — Miejski Komitet apeluje do ludności miasta, by w skupieniu wzięła gromadny udział w uroczystościach żałobnych.

Właściciele domów proszeni są o wywieszenie flag narodowych przewiązanych krepą.

Czarna lista nr. [illegible] w Będzinie

niepłacących na [illegible]oc zimową

Miejski obywatelski Komitet zimowej pomocy bezrobotnym w Będzinie, rozplakatował w mieście „**Czarną listę** nr. 2“ osób i firm, które mimo kilkakrotnych wezwań i upomnień **uchylają się od spełnienia obowiązku** obywatelskiego i dotychczas nie wpłaciły składek na pomoc zimową bezrobotnym.

Wśród 17 osób postawionych pod pręgierz publiczny znajduje się **16 żydów.**

Nazwiska uchylających się od spełnienia obowiązku obywatelskiego brzmią następująco:

Kisner Hersz, sprzedaż futer, Kołłątaja 27; **Książka Fiszel**, warsztat szewski i sklep z obuwiem, Kołłątaja 37; — **Frydrych Alter**, F-ka wózków dziecinnych, Kołłątaja 27; **Czerner Abram Moszek**, warsztat krawiecki i sprzedaż ubrań, Kołłątaja 18; **Meryn Aron**, warsztat krawiecki i skład ubrań, Kołłątaja 19, **Grynszpan Moszek Josek**, hurtowy skład farb, Kołłątaja 29; **Blumenfeld Szlama**, skład manufaktury, Małachowskiego 3; **Lenczner Majer**, hurtowy skład mąki, Małachowskiego 24; **Londner Lejb**, fabryka i sprzedaż cukrów, Małachowskiego 24; **Rotenberg Abram Dawid**, fabr. wyrob. skórz. i wsp. nieruchom., Małachowskiego 42; **Bursztyn Hersz**, fabr. świec i właśc. nieruchomości, Małachowskiego 20; **Kowalski Chil Wolf**, skup i sprzedaż skór surowych, Małachowskiego 50; **Guzik Fr.** właściciel piekarni i sklepu, Cynkowa 25 **Cukier Szymon**, hurtowy skład manufaktury, Prez. Mościckiego 11; **Zauberman Sara**, hurtowa sprzedaż przyb. szewskich, Prez. Mościckiego 25; **Muszyńska Sura**, skład manufaktury, Piłsudskiego 3; **Plawes Szulim**, fabryka cukr. i sklep, Plac 3 Maja 2.

Jednocześnie Komitet napiętnował publicznie następujące osoby i firmy z „czarnej listy nr. 1“, które w dalszym ciągu uchylają się od uregulowania składek na pomoc zimową: **Bryner Jakub**, skład farb i chemikalii, Małachowskiego 14; **Czarnocha Wolf**, hurt. skład wyrob. żelaznych, Kołłątaja 41, **F-ma „Gezet“ Sp. Akc.**, hurt. skład papieru, Małachowskiego 19; **F-ma „Technometal“ Sp. z o. o.**, hurt. skład żelaza, Kołłątaja 32; **F-ma Liwer Kalma i Melnik M.**, hurt. skup i sprzedaż skór surowych, Małachowskiego 56; **Handelsman Zymsia**, hurt. skład piwa, Kołłątaja 40; **Preger Edka**, skład mebli, Kołłątaja 22; **Welner Josek**, hurt. skład żelaza właśc. nieruchomości, Modrzejowska 84a; **Zalcberg Szymon i Ska**, hurt. skład szkła i właśc. nieruchomości, Kołłątaja 12; — **Zylberberg Izrael**, skład mebli, Małachowskiego 24; **Zarompf Piukus**, skład manufaktury, Plac Prez. Mościckiego 10

Komitet przypomina, że akcja pomocy zimowej zostanie zakończona w najbliższych dniach i **po raz ostatni upomina wszystkie oporne osoby**, że nazwiska ich podane zostaną do publicznej wiadomości w „**czarnej liście nr. 3**“, o ile **do dnia 15 bm.** nie uregulują składek.

Wysokie wypłaty totalizatora

w czwartym dniu wyścigów konnych

W niedzielę w czwartym dniu sezonu wyścigów konnych z totalizatorem w Katowicach na torze w Brynowie — pogoda dotrzymała. Dużo publiczności ściągnął zapoczątkowany **wyścig wojskowy z przeszkodami.** Gonitwą tą rozpoczęły się po długiej przerwie na nowo biegi wojskowe przeszkodowe i na przełaj. W bieżącym roku odbędą się wojskowe biegi przeszkodowe na 6 torach — z wyjątkiem toru warszawskiego — a mianowicie: w Katowicach, Wilnie, Poznaniu, Grudziądzu i Lwowie.

Obecnym na wszystkich wyścigach był **płk. Skurmowicz, szef Departamentu kawalerii.**

Publiczność licznie przybywała na tor jeszcze po rozpoczęciu gonitw. Ogólem wyścigi były bardzo interesujące — **wypłaty w totalizatorze wysokie**, gra ożywiona.

Gonitwom przewodniczył prezes Mieczkowski Tadeusz mjr rez.

Następne wyścigi konne w środę 11 bm.

W pierwszej wojskowej z przeszkodami 3600 mtr. — udział wzięło 9 koni — podczas defilady przed trybunami jeźdzcy i konie świetnie się reprezentowali. **Wygrał łatwo Druch** pod ppor. Husencederem w 5.12, 2) Drobna, 3) Dora, 4) Waleczny, 5) Bożenna, 6) Tamerlan, 7) Emir, nie skończyły gonitwy Eros i Duglas. Przebieg biegu bardzo ciekawy i emocjonujący. Tot. zw. **61 zł** m 37 — 16 i 81 zł na 10 zł.

W drugiej płaskiej 2100 m — 5 koni — wygrał faworyt Kańciarz bar. Kronenberga pod j. Rutkowskim I w 2.26, 2) Dora, 3 Neftis, 4) Chmura, 5) Kamrat. Tot. zw. **22 zł** m 16 i 18 zł za 10 zł.

W trzeciej z płotami 2800 m 3 konie—wygrała **Merci** p. Dąbskiego-Nerlicha pod j. Grzanką w 3.29, 2) Harrietta, 3) Admonicja Tot. zw. 15 zł.

W czwartej płaskiej 2200 m — 5 koni — faworyt zawiódł zupełnie, wygrała niespodziewanie **Garuffa** st. „Bończa“ pod ż. Kończałem w 2.35, 2) Sektor, 3) Pumpernikel, 4) Krem 5) Harcerz. Tot. zw **79 zł m 22 i 12 zł.**

W piątek płaskiej 2100 m o nagrodę miasta Katowic. Dla właściciela konia zwycięzcy nagroda honorowa dla jeźdzca upominek — 8 koni — najciekawszy wyścig dnia; wygrał **Cyrkon** dr J. Schlingmanna pod j. Kowalczykiem w 2.25, 2) Klondike, 3) Avila, 4) Maczuga, 5) Nord, 6) Noisette, 7) Karapet, 8) Lawitta. Tot. zw. **24 zł** m 16 — 25 i 37 zł za 10 zł.

Po gonitwie nagrodę honorową miasta Katowic wręczyła delegacja miasta z prezesem p. Piechulkiem właścicielowi konia zwycięzcy dr Schlingmannowi; jeździec Kowalczyk otrzymał upominek.

W szóstej z przeszkodami 3600 m — 7 koni — na starcie pozostał Huragan IV. Hassan Bej wyłamał, nie skończył gonitwy — wygrał **Hipek** p. Krystka pod j. Grzanką w 4.36. 2) Dzwonnik, 3) Prut, 4) Nurt, 5) Facet. Tot. zw. **81 zł** m 19 — 18 i 29 zł za 10 zł.

W siódmej płaskiej 1800 m — 5 koni — ogólny faworyt Kiwi zawiódł — wygrał **Hamlet II** inż. Michalskiego pod j. Rutkowskim I w 2.02, 2) Kiwi, 3) Gwiazdor, 4) Moutarde, 5) Ever More. Tot zw. **95 zł** m 27 i 15 zł za 10 zł.

Straik okupacyjny

W FABRYCE „MAYWEG“

Jak już donosiliśmy, w fabryce rowerów „Mayweg“ w Będzinie wybuchł w ub. tygodniu okupacyjny strajk.

Źle uposażeni robotnicy zażądali podwyżki płac i zawarcia nowej umowy zbiorowej.

Odbyta w ub. tygodniu konferencja w inspektoracie pracy nie doprowadziła do likwidacji strajku wobec nieustępliwego stanowiska dyrekcji fabryki.

Wczoraj na terenie fabryki odbyła się ponowna konferencja z udziałem inspektora pracy inż. Rozena. Również i ta konferencja nie doprowadziła do porozumienia, wobec nieustępliwości przedstawiciela dyrekcji p. Liwera.

Strajkujący pozostają nadal w obrębie fabryki.

—oOo—

× **ZEBRANIE GRUPY METODYCZNEJ HISTORII ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.** Jutro w środę dnia 11 bm. o godz. 17 odbędzie się w lokalu państw. gimnazjum męskiego im. Stan. Staszica w Sosnowcu zebranie Grupy metodycznej historii Zagłębia Dąbrowskiego. Na porządku dziennym: „Realizacja programu historii w I klasie licealnej“ — opracowanie ankiety.

× **ZARZĄD ZWIĄZKU B. OCHOTNIKÓW ARMII POLSKIEJ ODDZIAŁ W SOSNOWCU**, zawiadamia, że sekretariat czynny jest w poniedziałki, środy i czwartki od godz. 10—12 i od 16—18. W soboty tylko od 10—12. We wtorki i piątki od 18—20. Adres Związku: Dom Społeczny — Sosnowiec, ul. Żytnia 10, pokój 17.

—

Naskutek wniosku zarządu głównego Związku b. ochotników A. P. w Warszawie, VIII Zjazd walny delegatów Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny stwierdził, że ochotnicy z wojny o Polskę 1918-21 zasłużyli się dla Niepodległości Ojczyzny i dlatego w uprawnieniach przysługujących niepodległościowcom winni być zrównani.

OFIARY

Znając patriotyczne i obywatelsko-państwowe nastawienie kierownika szkoły w Gniazdowie p. Stanisława Kuchty, dziatwa szkolna i Grono nauczycielskie z okazji Jego Imienin składa na Fundusz Obrony Narodowej zł 18, wierząc, że tym sprawimy Kochanemu Solenizantowi najszczerszą radość

Dziatwa i Grono nauczycielskie z Gniazdowa.

Gniazdów 5.5.1938 r.

PROGRAM RADIOWY

WTOREK 10 MAJA

6.15 Pieśń poranna 6.20 Gimnastyka 6.40 Muzyka z płyt 8.00 Audycja dla szkół 11.15 Audycja dla szkół: „Tajemnice zuchów“ słuchowisko 11.40 Fragmenty z koncertów fletowych Mozarta (płyty) 11.57 Sygnał czasu 12.03 Audycja południowa 13.00 Koncert życzeń 13.15 Koncert wiosenny (płyty) 14.25 Wiadomości bieżące 14.35 Hanka Ordonówna (płyty) 15.30 Wiadomości gospodarcze 15.45 „Zagadki muzyczne“ audycja dla dzieci starszych 16.05 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych 16.15 Koncert orkiestry rozgłośni wileńskiej 17.00 Pogadanka aktualna 17.10 „Mickiewicz i Maryla w Bolcienikach“ odczyt 17.30 „Polskie pieśni o wiośnie i miłości“. Wykonawcy: Aniela Szlemińska—sopran, Janusz Popławski—tenor, mała orkiestra PR. Transmisja do Londynu 18.00 „Miedź w Polsce“ pogadanka 18.10 Wiadomości sportowe 18.25 „Radio do słuchaczy“ 18.35 Uwertura i aria (płyty) 18.50 Przemówienie z okazji „Tygodnia Polskiego Białego Krzyża“ 18.55 Kącik młodzieży przysposobienia rolniczego 19.10 „Powieść czy reportaż“ dialog literacki 19.40 Pogadanka aktualna 19.50 „Kalejdoskop“ lekka audycja muzyczna. Wykonawcy: Krystyna Janowska—sopran, Jan Zaszkolny—tenor, Władysław Duliński—harfa, Jerzy Harald — fortepian, Trio smyczkowe rozgłośni katowickiej, Śląski kwartet ludowy 20.35 Pogadanka aktualna 21.00 Koncert symfoniczny. Wykonawcy: Orkiestra symfoniczna Pomorskiego Towarzystwa muzycznego i Kazimierz Wiłkomirski—wiolonczela 22.00 Muzyka taneczna 23.00 Różne utwory (płyty).

Uroczystości strażackie w Niwce

Zjazd rejonowy i poświęcenie motopompy straży niweck.

W ub. niedzielę odbyła się w Niwce wielka uroczystość strażacka, na którą złożyły się: zjazd strażactwa z całego rejonu będzińskiego z okazji św. Floriana — patrona straży oraz poświęcenie motopompy ochotniczej Straży niweckiej.

Już przed godziną ósmą przybyło z pocztami sztandarowymi na kopiec Kościuszki **19 straży ochotniczych** z rejonu będzińskiego, zawodowa straż miasta Sosnowca, kilka straży i oddziałów samarytanek ze Śląska, jako też szereg organizacyj miejscowych, zamiejscowych, różnych delegacyj oraz zaproszeni goście. W chwili wkraczania organizacji na plac szkolny orkiestra kopalni Niwka witała je marszem.

Po ustawieniu się wszystkich organizacyj o godz. 8.45 p. starosta **Józef Boxa** przyjął raport od nestora straży powiatu Będzińskiego p. **Emila Wintera**, poczym po odegraniu hasła strażackiego na kopcu Kościuszki przez 4 trębaczy, pochód wyruszył do kościoła parafialnego. Mszę św. odprawił ks. prałat Gola; podczas nabożeństwa śpiewał znany baryton p. Sajdak.

Po nabożeństwie i po defiladzie, którą przyjął w otoczeniu zarządu i Komitetu obchodu uroczystości p. starosta Boxa, cały pochód udał się na stadion PMS, gdzie nastąpiło poświęcenie motopompy przez ks. prałata Golę.

Zebranych w imieniu zarządu ochotniczych straży oraz w imieniu Tow. Kopalń Sosnowieckich witał inż. **Stefański**, który w pięknych słowach nakreślił charakter uroczystości Patrona strażaków i działalność straży ochotniczych i kopalniowych w Zagłębiu Dąbrowskim Z kolei w imieniu zarządu i rady gminnej do zebranych przemówił **p. J. Tataruch**, omawiając historię i działalność straży niweckiej, która w dniu tym obchodziła 44-lecie swego istnienia.

Po przemówieniach naczelnik straży firmy Giesche ze Śląska — p. Ślęzak wręczył sędziwemu i ogólnie szanowanemu jubilatowi, prezesowi straży rejonu będzińskiego — p. Emilowi Winterowi upominek w postaci toporka, wykonanego ze stali nierdzewnej przez strażaków z zakładów Gieschego.

Po oficjalnej części programu odbył się pokaz strażacki, w wykonaniu miejscowej straży na drabinach oraz 3 piętrowej kamienicy przy użyciu nowej motopompy, poczym wszystkie straże zasiadły do wspólnego obiadu, przygotowanego przez gospodarzy. Po obiedzie odbyła się na Stadionie PMS w Niwce zabawa ludowa, obfitująca w moc niespodzianek. Efektownie wypadł pokaz straży Gieschego, na który składały się gaszenie mieszanki benzyny, oliwy i nafty wodą oraz gaszenie ognia przy zastosowaniu piany. Do ciekawych imprez należały również tańce śląskie w wykonaniu druhów i druhen oddziału straży z Nikiszowca, których publiczność nagradzała niemilknącymi oklaskami.

W międzyczasie rozegrany został mecz piłki nożnej pomiędzy klubem sportowym Strzelec z Niwki a klubem sportowym strażackim z Nikiszowca, zakończony wynikiem 3:1 na korzyść Strzelca.

Rozbawiona publiczność bawiła się do późnej nocy.

(rach).

Demonstracje bezrobotnych
W BĘDZINIE

Wczoraj przed południem zebrało się przed biurem Funduszu Pracy ponad 200 bezrobotnych, którzy domagali się zatrudnienia ich przy robotach publicznych. Z przed biura bezrobotni udali się pod Magistrat. Do zakłócenia spokoju nie doszło.

Wczoraj zarząd miejski zatrudnił przy regulacji Przemszy dalszą partię bezrobotnych w liczbie 40 osób. W b. tygodniu znajdzie jeszcze pracę przy regulacji rzeki około 40 bezrobotnych.

—oOo—

× **ZWIĄZEK B. OCHOTNIKÓW.** W dniu Święta 3 Maja oddział Związku b. ochotników Armii Polskiej w Dąbrowie Górn. wziął udział w pochodzie, a następnie w lokalu Związku kier. szkoły i prezes Związku p. Wł. Miazek wygłosił dłuższy referat o znaczeniu Konstytucji 3 Maja, którego członkowie w liczbie 60 osób wysłuchali z wielkim zainteresowaniem. Dla upamiętnienia Święta Narodowego członkowie zebrali ofiary pieniężne na Dar Narodowy 3 Maja i na ufundowanie proporca dla Hufca Orląt Związku Strzeleckiego w Dąbrowie Górniczej. Listy wraz z ofiarami zostały skierowane do właściwych Komitetów.

SPORT

WARTA — BRYGADA 4:1 (1:1)

Pierwsza połowa mija remisowo przy równorzędnej niemal grze. Tuż po przerwie Czarnecki strzela do swej bramki, co peszy Brygadę, podczas gdy Warta przeprowadza kilka ładnych akcyj, zdobywając dalsze dwie bramki. Bramki dla Warty zdobyli: Miąsko, Pasierbiński, Sobiehart i jedna samobójcza. Honorowy punkt dla Brygady uzyskał Heine.

TABELA LIGI OKRĘGOWEJ

Klub	gier	pkt.	st. br.
CKS	14	24	52:18
Zagłębie	14	22	58:23
Warta	14	19	45:26
Unia	14	16	72:28
Sarmacja	13	14	35:25
Brynica	14	14	20:31
Brygada	14	11	21:39
Skra	14	9	24:38
Częstochówka	13	8	18:52
Turyści	14	1	9:92

WINA I KARA

Wydział Gier i Dyscypliny Zagl. OZPN ukarał dożywotnią dyskwalifikacją piłkarza Jerzego Kocura (Płomień) za czynne znieważenie sędziego, półtoraroczną dyskwalifikacją Krasińskiego (Płomień) za kopnięcie przeciwnika bez piłki i wprowadzenie w błąd sędziego półroczną dyskwalifikacją Zygmunta Gieca (Płomień) za występowanie na boisku w stanie nietrzeźwym oraz usiłowanie pobicia gracza „Cynkowni".

W wyniku zajścia, jakie miało miejsce na boisku Płomienia w czasie ostatniego meczu drużyny gospodarzy z Cynkownią, władze Okręgu zamknęły boisko w Milowicach na dwa tygodnie (od 9—22 bm.) z zastrzeżeniem że w razie powtórzenia awantur boisko zostanie zamknięte zupełnie.

Mecz Płomień — Cynkownia zweryfikowany został jako walkover 3:0 dla drużyny będzińskiej.

ZEGAR NA BOISKU UNII

Kierownictwo miejscowej Unii w związku z treningowym meczem w dniu jutrzejszym (godz. 17.30) dwóch teamów Polski, przeprowadza szereg ulepszeń na boisku.

Najważniejszą inowacją nie tylko w Sosnowcu, ale i w całym Zagłębiu będzie wmontowany na boisku wielki zegar elektryczny, według którego będą prowadzone zawody piłkarskie.

TRENINGI SEKCJI TENISOWEJ „UNII"

Kierownictwo sekcji tenisowej STS „Unia" w Sosnowcu powiadamia członków sekcji, że już w bieżącym miesiącu odbędzie się pierwsze spotkanie w mistrzostwach drużynowych klasy A Okręgu Śląsko - Dąbrowskiego.

W dniu 15 bm. sekcja tenisowa STS „Unia" rozegra spotkanie z KT Świętochłowice w Świętochłowicach.

Z uwagi na konieczność zestawienia drużyny na powyższe rozgrywki kierownictwo sekcji uprasza członków o jaknajliczniejsze udziały w treningach celem należytego przygotowania się do rozgrywek oraz udziału w reprezentacji sekcji.

Żywa pochodnia na ulicy
SUROWE UKARANIE SPRAWCÓW CHULIGAŃSKIEGO CZYNU

Kilka miesięcy temu na ul. Dęblińskiej w Sosnowcu w godzinach wieczorowych miał miejsce niesamowity wypadek.

Ulicą szedł zamieszkały w Chęcinach (woj. Kieleckie) **15-letni Alter Szmul Lichtig.** Do idącego podeszło dwóch mężczyzn, z których jeden wyjąwszy z kieszeni butelkę z benzyną, oblał Lichtigowi twarz, a drugi w tym czasie **podpalił maszynką rozlaną na twarzy Lichtiga benzynę.**

Obaj osobnicy po dokonaniu strasznego czynu zbiegli.

Na krzyk płonącego Lichtiga nadbiegli przechodnie, którzy ugasili na nim płomienie.

Wezwane pogotowie przewiozło Lichtiga do szpitala, gdzie przeleżał 5 tygodni.

Tymczasem policja w krótkim czasie ujęła sprawców w osobach **Józefa Bachowskiego** la' 31 (Będzin, Małachowskiego 8) i **Feliksa Henryka Godowskiego,** lat 30 (Sosnowiec, Pszenna 16), którzy stanęli wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu.

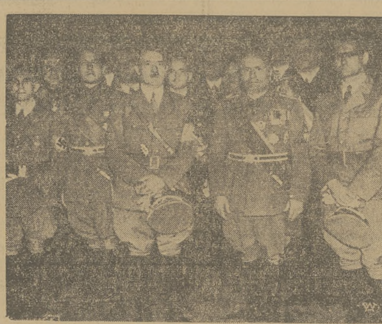
Na rozprawie wyszło na jaw, że Bachowski i Godowski po podpaleniu Lichtiga, usiłowali na przedmieściach Sosnowca podpalić w podobny sposób **Helenę Rzezak** (Sosnowiec, Będzińska 32) i **Edwarda Nowarę** (Sosnowiec, Staszica 16).

W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd **skazał Godowskiego (karanego w 1923 roku 7-letnim więzieniem za zabójstwo) na 3 lata więzienia, a Bachowskiego na 2 lata więzienia.**

W motywach wyroku sąd orzekł, iż dał wiarę tłomaczeniu się oskarżonym, że nie mieli zamiaru pozbawiać życia Lichtiga, oraz że czynu swego dopuścili się z pobudek **nieideowych.** Czyn ich, zdaniem Sądu, był **czynem chuliganerii ulicznej** i jako taki **powinien być bezwzględnie tępiony.**

Przy wymiarze kary sąd wziął pod uwagę iż obaj byli już karani sądownie.

Godowskiego i Bachowskiego odstawiono do więzienia.



Z POBYTU KANCLERZA HITLERA W ITALII

Na zdjęciu stoją od lewej: minister Goebbels, minister hr. Ciano, kanclerz Hitler, Mussolini minister Hess.

Krwawa likwidacja sporu
Brzytwą poderżnął gardło b. pracodawcy

Wczoraj o godz. 10.30 przyszedł do właściciela zakładu stolarskiego **Jakuba Berlinera,** zamieszkałego w Sosnowcu przy ul. Dolnej **Mieczysław Król** (ul. Piłsudskiego), który w swoim czasie pracował w zakładzie Berlinera, aby **upomnieć się o wypłacenie mu zaległości.**

Między Berlinerem a Królem doszło **do ostrej sprzeczki.**

W pewnej chwili Król **wyciągnął z kieszeni brzytwę i zadał nią Berlinerowi cios w szyję,** przerzynając częściowo gardło.

Ciężko rannego Berlinera przewieziono do szpitala żydowskiego, gdzie poddano go operacji, zszywając dużą ranę. Stan Berlinera **jest groźny.**

Król został zatrzymany przez policję i przekazany do dyspozycji władz sądowych.

Znów oswojony wilk
zagryzł chłopca

W ciągu ostatnich kilku dni wydarzył się już drugi wypadek zagryzienia dziecka przez oswojonego wilka.

Z Wilna donoszą, że w lasku antokolskim, w odległości zaledwie 200 m. od „Domu Dziecka" oswojony wilk rzucił się na dwu chłopców, wychowanków tego zakładu.

Przerażeni chłopcy zaczęli z krzykiem uciekać.

Jeden z nich, 12-letni Grycerniszko na nieszczęście potknął się i upadł.

Wówczas zwierzę dopadło go i wbiło kły w gardło, przegryzając krtań.

Zanim nadbiegł z pomocą zaalarmowany przez kolegę Grycerniszki personel „Domu Dziecka", chłopiec już nie żył.

Wilk porzuciwszy ofiarę, uciekł do pobliskiej posesji, gdzie zastrzeliła go policja.

Właścicielem dzikiej bestii był p. Karnicki, mieszkający w pobliżu „Domu Dziecka".

Nie trzymał on wilka w odpowiedniej klatce, tylko uwiązanego.

W nocy zwierzę zerwało się i spotkawszy rano chłopców — jednego zagryzło.

Analogiczny wypadek, zakończony śmiercią dziecka, rozszarpanego przez oswojoną wilczycę, wydarzył się w ub. tygodniu — jak o tym donosiliśmy — w Czapliwiźnie pod Wawrem.

Te dwa tragiczne wypadki winny spotkać się z zarządzeniem władz, zakazującym osobom postronnym chowanie dzikich zwierząt, niebezpiecznych dla otoczenia.

KRONIKA ZAWIERCIA

Bezrobotni nadal demonstr.
PRZED MAGISTRATEM

Jak już donosiliśmy, bezrobotni w Zawierciu od przeszło tygodnia gromadzą się przed Magistratem, domagając się zatrudnienia ich na robotach publicznych w Zawierciu, ewentualnie wysłania na roboty pozamiejscowe.

Wczoraj znowu zgromadzili się bezrobotni przed Magistratem w liczbie około 250 osób. Delegacje bezrobotnych przyjął prezydent miasta p. Czesław Kowalski, który przedstawił jej trudną sytuację finansową miasta.

—

Ub. nocy wyjechała z Zawiercia delegacja bezrobotnych i związków zawodowych do Warszawy, celem interwencji u p. ministra opieki społecznej. Delegacja przedstawi p. ministrowi tragiczną sytuację bezrobotnych w Zawierciu i prosić będzie o dodatkowe kredyty dla miasta.

Wraz z delegacją bezrobotnych wyjechał również poseł inż. Sowiński.

Dzień Matki
W ZAWIERCIU

Dorocznym zwyczajem staraniem młodzieżowego Polskiego Czerwonego Krzyża w Zawierciu w ub. niedzielę obchodzono b. uroczyście „Dzień Matki". O godz. 9 rano szkoły powszechne a o godz. 10 rano szkoły średnie przybyły na nabożeństwo do miejscowego kościoła parafialnego ze sztandarami czerwonokrzyskimi i opaskami na rękawach. Po nabożeństwie młodzież udała się do lokali szkolnych, gdzie we własnym zakresie odbyły się poranki i akademie ku czci matek. Młodzież szkolna popisywała się swoją pracą, oraz wręczano Matkom kwiaty i upominki.

× **UROCZYSTOŚĆ STRAŻACKA W PRZECZYCACH.** W ubiegłą niedzielę ochotnicza straż pożarna w Przeczycach, pow. Zawierciańskiego obchodziła podwójną uroczystość organizacyjną, bo 20-lecie swego istnienia oraz poświęcenie nowoufundowanego sztandaru. W uroczystościach tych brał udział p. starosta mgr Trznadel.

× **ODZNACZENIE.** P. Roman Syposz z Zawiercia odznaczony został Medalem Niepodległości. P. Syposz znanym jest ze swej działalności na terenie Związku byłych ochotników Armii Polskiej oddziału w Zawierciu, którego jest współzałożycielem.



— Kochanie, gdybyś wiedziała jak to trudno górnolotnie pisać do Ciebie, mając pióro przywiązane!

KRONIKA OLKUSZA

Dokooptowanie członków

RADY OZN

Pod przewodnictwem inż. Nowaka odbyło się onegdaj w Olkuszu zebranie Rady obwodu OZN, na którym dokonano uzupełnienia składu rady przez kooptację dalszych 5-ciu członków z terenu pow. Olkuskiego.

Poza tym wybrano: przewodniczącym komisji rewizyjnej burmistrza **Majewskiego**; sądu koleżeńskiego — adw. **Ziółkowskiego** i skarbnikiem — **p. W. Piotrowskiego.**

Na zebraniu m. in. omówiono program prac na najbliższe miesiące, oraz utworzono t. zw. **„zespół prelegentów"**, mających za zadanie propagandę pogadanek i odczytów w szeregu miejscowościach powiatu Olkuskiego.

Wiosenne porządki

W POW. OLKUSKIM DESZCZ KAR ZA NIECHLUJSTWO.

Specjalna komisja sanitarno-porządkowa pod przewodnictwem p. starosty Brzostyńskiego i przy udziale lekarza powiatowego, dr. Kiciarskiego, przeprowadziła w ostatnich dniach lustrację sanitarną w Olkuszu, Wolbromiu, Skale Bolesławiu, Sławkowie, Pilicy i Żarnowcu, przy czym za niechlujstwa ukarano kilkudziesięciu właścicieli nieruchomości grzywną do wysokości 100 zł.

× **NA BUDOWĘ SZKOŁY W KRZYWOPŁOTACH.** Wręczone prezesowi — Związku rezerwistów Koła fabr. w Olkuszu, p. Stanisławowi Kobowiczowi zł. 42.— zebrane wśród członków tej organizacji z okazji imienin, solenizant przeznaczył na budowę szkoły im. Marszałka Piłsudskiego w Krzywopłotach.

Dwudniowy kongres Salezjański

w Częstochowie

W ub. sobotę rozpoczął się w Częstochowie uroczysty 2-dniowy kongres salezjański z całej Polski dla uczczenia 50-lecia śmierci śp. Jana Bosko, założyciela zakładów salezjańskich. Kongres odbywał się pod protektoratem Salezjana Prymasa Polski ks. kardynała Hlonda, oraz biskupa częstochowskiego ks. dra Kubiny.

W sobotę 14 nadzwyczajnymi pociągami przybyło kilkanaście tysięcy wiernych. Pociągiem lwowskim przyjechała młodzież salezjańska z Krakowa, przywożąc relikwiarz na feretronie, wyłożonym purpurą. Relikwiarz zawierał relikwię św. Jana Bosko, przywiezione niedawno z macierzystego zakonu w Turynie we Włoszech, gdzie znajduje się grób świętego. Na peronie przed obrazem św. Jana Bosko oczekiwali liczni duchowni z ks. biskupem Kubiną na czele, poczym wśród szeregów kleryków i księży 4-ej dostojnicy kościelni z ks. biskupem ordynariuszem Zimniakiem na czele przeniosło feretron z relikwią do kościoła na Jasnej Górze.

U wrót kościoła przeor OO. Paulinów, ks. Motylewski, przyjął relikwię, ustawiając ją na ołtarzu, poczym prowincjał XX Salezjanów z Krakowa ks. Cieślar odczytał telegram Ojca św.

Skolei przemówił delegat Zgromadzenia Salezjanów z Turynu, odznaczony orderem „Polonia Restituta" ks. dr Tirone w języku polskim.

Nastąpiła imponująca procesja po wałach klasztornych, a następnie nabożeństwo majowe, odprawione przez ks. biskupa Kubinę.

W niedzielę uroczystą mszę św. w cudownej kaplicy odprawił ks. dr Tirone. O godz. 9 rano plac pod Jasną Górą zajęły wielotysięczne rzesze wiernych. Do zebranych przemówił przeor O. Motylewski.

Następnie pontyfikalną sumę celebrował ks. biskup Kubina, a chór salezjański odśpiewał Mszę św. z XVI wieku. Podniosłe kazanie wygłosił ks. infułat Kruszelnicki, b. rektor uniwersytetu lubelskiego.

Nastąpił uroczysty moment ślubowania przez kilkunastotysięczną rzeszę dobrodziejów i wychowanków salezjańskich, poczym ks. biskup Kubina udzielił błogosławieństwa.

W południe odbyła się akademia kongresowa dla b. wychowanków salezjańskich.

Po południu odbyła się wspaniała procesja przez miasto, w której przeniesiono relikwie świętego z Jasnej Góry do kaplicy XX Salezjanów w Częstochowie.

W SZKOLE

Do szkoły przyszedł na inspekcję wyższy urzędnik z kuratorium. W klasie odbywała się właśnie lekcja arytmetyki. Nauczycielka była speszona nieoczekiwaną wizytą może jeszcze bardziej niż uczniowie.

— Ile zostanie się po odjęciu czternastu od piętnastu? — zadaje pytanie nauczycielka.

Milczenie. Radca chce przyjść z pomocą i podnosi palec.

Z drugiej ławki wyskakuje Piotruś i woła:
— Proszę pani, ten pan wie!

NA KANWIE

Sprowokowany gospodarz

Izak Ginzburg spotkał na ulicy Salomona Mozesa z Częstochowy, który przybył na parę dni, aby załatwić jakiś interes.

Ponieważ obaj panowie pozostawali z sobą od dawna w stosunkach handlowych, przeto pan Ginzburg zaprosił częstochowianina na owe parę dni do siebie.

Widocznie gościna niezwykle zasmakowała panu Mozesowi, gdyż siedział już dwa tygodnie i nie myślał się ruszyć. Nic więc dziwnego, że piętnastego dnia z rana burza wisiała w powietrzu.

— Uś, jakie smaczne jajka! — zachwycał się przy śniadaniu uśmiechnięty pan Mozes.— Od razu widać, że prosto od krowy!

Pan Ginzburg milczał ponuro.

— A te bułeczki! Sam rozkosz. Posłuchaj no pan tylko, jak oni trzeszczą w zębach!

Pan Ginzburg sapnął gniewnie i zapytał:

— Czy jesteś pan żonaty, panie Salomon?

— Jeszcze jak! — odparł pan Mozes. — Żebym tak nie był, jak jestem.

— A dzieci pan masz?

— Dobre pytanie! Całe freblówkie mam w domu.

— I wcale pan nie tęsknisz za rodziną?

Pan Mozes westchnął.

— Rzeczywiście, masz pan rację, panie G. Już dwa tygodnie moje familie nie widziałem. Zara lecę na poczte zadepeszować do nich, żeby wszystkie tutaj przyjechali!

Panu Ginzburgowi zrobiło się niedobrze.

Gdy zaalarmowani domownicy otrzeźwili go octem i amoniakiem, biedny gospodarz dał upust żółci i obsypał natrętnego gościa gradem soczystych epitetów.

Wynikła z tego sprawa sądowa.

Sąd uznał winę pana Ginzburga za udowodnioną i skazał go na 100 złotych grzywny.

Zakochany w portrecie

Jak się kradnie skarby z muzeów

Zdawało by się, że galerie obrazów i muzea nie powinny być strzeżone. Bo gdyby nawet powiodło się złodziejowi wynieść z gmachu jedno z płócien Van Dyck'a, Rembrandta, Rubensa lub innego mistrza, to co by z nim zrobił? Muzea i wielcy kolekcjonerzy, mogący kupować tak bezcenne przedmioty, byliby uprzedzeni o kradzieży. O spieniężeniu łupu trudno marzyć. A jednak nie zawsze rozsądek bierze górę.

Perugia skradł portret Monny Lizy, bo się w niej tak zakochał, że nawet podczas snu nie mógł z nią się rozstać i kładł obraz do łóżka.

Przykładów tego rodzaju mamy więcej, niż się zdaje. Bywają milionerzy, którzy zapłaciliby każdą cenę za ulubione dzieło sztuki. Ponieważ nie jest ono na sprzedaż, **płacą bajońskie sumy złodziejom za dostarczenie im przedmiotu pożądania.** Ukrywają je w zakamarkach swych pałaców, najczęściej w tajemnicy przed najbliższą rodziną i w samotności rozkoszują się posiadaniem skarbu. Prasa pisze o sensacyjnym włamaniu do galerii, policja szuka śladów złodzieja, ale nikomu nie przyjdzie do głowy zrewidować willę milionera.

A jak się kradnie dzieła sztuki? Rozmaicie. Oto jeden z przykładów:

Do jednego z muzeów wszedł elegancki młody człowiek. Zbliżył się do odźwiernego, inwalidy, który słynął ze swej naiwności. Poklepał go po ramieniu i powiedział tonem rozkazującym:

— Przynieś mi skarb Abdul-Hamida.

Woźny przyniósł **szczerozłoty serwis do kawy.** Młodzieniec obejrzał go uważnie i rzekł:

— Kustosz polecił mi oczyścić inkrustacje. Ale stan jest gorszy, niż myślałem. Nie mogę wykonać tej roboty na miejscu. Musisz mi zapakować ten serwis, **wezmę go do domu.**

Wziął walizkę, poszedł — i tyle go widziano.

W czołgach

DO BIEGUNA POŁUDNIOWEGO

Konstruktor Harald June, który jako pilot brał udział w ekspedycji admirała Byrda do bieguna południowego, zamówił w zakładach metalurgicznych w Filadelfii trzy olbrzymie czołgi, przy pomocy których zamierza wyruszyć na zdobycie bieguna południowego.

Każdy z tych czołgów, które rozmiarami przewyższają wszystkie największe czołgi wojskowe, mierzy 12 metrów długości i 6 metrów szerokości. Zamiast armat i karabinów maszynowych czołgi June'a wyposażone są w instrumenty miernicze, astronomiczne i inne. We wnętrzu czołgów znajdują się ubikacje sypialne, studia i laboratoria, ba, nawet łazienki i kompletne urządzenia ogrzewalne wyposażone w baterie elektryczne. Czołgi zostaną przewiezione na pokładzie okrętu aż do najbliższych okolic podbiegunowych, po czym ruszą już o własnych siłach w dalszą podróż.

Ekspedycja June'a wyruszy w drogę za pięć miesięcy.

MODA I WIEK

— Bardzo pani dobrze w tym kapeluszu. Białe pióro odmładza panią o pięć lat.

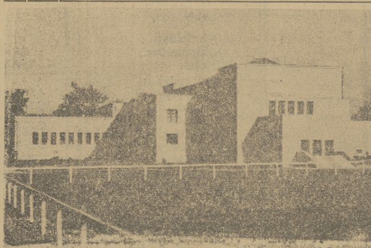
— Naprawdę? Proszę dodać jeszcze jedno pióro!

WYRÓWNANIE

— Iks jest niegrzeczny. Niedawno spotkałam się z nim w tramwaju i nie ustąpił mi miejsca, musiałam stać.

— Pociesz się, mnie zostawił na koszu!

DROBNE OGŁOSZENIA



W KOWNIE
Okazały gmach Izby Kultury Fizycznej w Kownie.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 63. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61023

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Cennik: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.15.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza 41 ŁAZY, Władysław Jaworski — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Nordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Hagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI